Upadek pogańskiego Rzymu

Powstanie imperialnego „chrześcijańskiego” Rzymu

„I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie” — Obj. 12:9.

Upadek pogańskiego Imperium Rzymskiego był procesem rozciągniętym na kilka stuleci, który osiągnął swój kulminacyjny moment w IV wieku, kiedy chrześcijaństwo stało się oficjalną religią imperium. W ten sposób pogańskie państwo przekształciło się w cesarskie imperium chrześcijańskie.

Kobieta i rudy smok

Fragment Objawienia 12:1-6 stanowi ogólny przegląd przyszłych wydarzeń Wieku Ewangelii, które mają się rozwinąć po roku 100, kiedy Jan spisał swoje wizje. Przedstawia obraz królewskiej kobiety w niebie, odzianej w słońce (symbolizujące prawdę i chwałę), z księżycem (reprezentującym Przymierze Zakonu) pod stopami jako fundament oraz koroną z dwunastu gwiazd na głowie, co symbolizuje zwycięstwo, mądrość[1] i apostolski wpływ.

Kim jest ta kobieta? Jedni dostrzegają w niej nasienie Abrahama (Izrael według ciała)[2], inni zaś widzą aspekt Sary (Łaski) w Przymierzu Abrahamowym. Werset Micheasza 5:2 mówi o czasie, gdy „ta, która ma porodzić, porodzi”, a kontekst sugeruje, że chodzi o Chrystusa (Głowę i Ciało). Fragment Izajasza 66:7-14 przedstawia kobietę rodzącą syna (werset 7) oraz inne dzieci (werset 8). W tym obrazie jednak poród dziwnie następuje, zanim pojawia się jakikolwiek ból, podczas gdy w Objawieniu 12:2 najpierw jest ból, a potem poród – zatem wydaje się, że przedstawiają one różne wydarzenia.

Pierwsze dwa poglądy zdają się przedstawiać narodziny Chrystusa (Głowy i Ciała), podczas gdy w Księdze Objawienia 12 kobieta wydaje się reprezentować sam Kościół. Autor uważa, że trudno uznać, iż Przymierze Sary „opiera się” na Przymierzu Zakonu, ponieważ je poprzedza i jest wieczne (por. 1 Mojż. 17:19) – każdy musi to ocenić samodzielnie. Gwiazdy w koronie mogą symbolizować dwunastu apostołów (Mat. 19:28; Obj. 21:14), dwanaście pokoleń Izraela (1 Mojż. 37:9) lub dwanaście pokoleń po 12 000 każde (12 × 12 000 = 144 000), które reprezentują sam Kościół (Obj. 7:4-8). Uznając i szanując fakt, że istnieje wiele interpretacji, w kontekście tego artykułu kobieta wydaje się reprezentować Kościół, a dwanaście gwiazd – wpływ i światło apostołów.

Smok symbolizuje pogański Rzym jako narzędzie Szatana, które sprawowało władzę religijną w czasie, gdy św. Jan otrzymał swoje wizje. Jest on powiązany z bestią z Księgi Daniela 7:7, ponieważ obie istoty mają dziesięć rogów. Siedem głów smoka stanowi sumę głów czterech bestii z Księgi Daniela, co sugeruje, że łączy on elementy każdej z nich. Pojawienie się smoka na niebie wskazuje na kontekst duchowy lub religijny. Niebiosa przedstawione w rozdziale 12 odnoszą się do religijnych niebios nominalnego chrześcijaństwa.

Zapis Objawienia 12:5 stwierdza, że chłopczyk „rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną”. Ta cecha jest zazwyczaj przypisywana wyłącznie Jezusowi[3]. Jednak Kościół nie zrodził Jezusa; On, jako drugi Adam, miał dać początek drugiej Ewie – Kościołowi, który jest Jego Oblubienicą. Dlatego dziecko, które miałoby nielegalnie panować żelazną laską, symbolizuje fałszywe nasienie lub system uzurpatorski – człowieka grzechu (2 Tes. 2:3), który później miał rościć sobie prawo do reprezentowania Jezusa jako Boga na Jego ziemskim tronie (Obj. 13:5). Biorąc pod uwagę, że średni czas ciąży wynosi 280 dni, narodziny tego odstępczego systemu można datować na około 280 lat od roku 33, co prowadzi nas do około roku 313.

Kontekst historyczny

Konflikty religijne w chrześcijaństwie pojawiały się od początku III wieku, zarówno przed, jak i po soborze w Nicei w 325 roku. Trzecia część gwiazd strąconych przez ogon Smoka, symbolizującego władzę polityczną, prawdopodobnie odnosi się do tych, którzy po tym ważnym zgromadzeniu utracili przychylność dominującego nurtu chrześcijaństwa. W chrześcijaństwie wykształciły się trzy główne frakcje: „partia atanazjańska, czyli skrajnie ortodoksyjna”, „partia Euzebiusza, czyli umiarkowana” oraz „arianie, uznawani za heretyków”[4].

Prawdopodobnie arianie stanowią tę trzecią część, która została strącona z chrześcijańskich niebios w okresie przejścia od pogańskiego Rzymu do cesarskiego Imperium Chrześcijańskiego. Smok był gotów pożreć to dziecko (w. 5), jednak zostało ono zabrane do nieba, do Boga i Jego tronu, najwyraźniej po to, aby mogło dojrzeć i rozwinąć się w nielegalnego, przyszłego duchowego władcę narodów.

Pogańskie Imperium Rzymskie stawało w obliczu poważnych wyzwań, takich jak walki o władzę

wewnętrzną, niepokoje społeczne i polityczne oraz rosnąca presja religijna związana z ekspansją chrześcijaństwa. Około 293 roku cesarz Dioklecjan wprowadził system tetrarchii, dzieląc obowiązki administracyjne pomiędzy dwóch starszych cesarzy, zwanych augustami, oraz ustanawiając uporządkowany system sukcesji poprzez mianowanych cezarów. W 285 roku Dioklecjan objął rządy nad prowincjami wschodnimi, współpracując z Maksymianem, który pełnił funkcję jego cezara.

Rok później Dioklecjan awansował go do rangi współaugusta prowincji zachodnich. W 293 roku mianował Galeriusza i Konstancjusza nowymi cezarami. Dioklecjan postrzegał chrześcijaństwo jako zagrożenie i w 303 roku rozpoczął surowe prześladowania, które trwały przez dziesięć lat, aż do 313 roku. Jezus odnosi się do tego w liście do Kościoła w Smyrnie (Obj. 2:10), umieszczając ten kontekst na końcu drugiego okresu Wieku Ewangelii. Zarówno Dioklecjan, jak i Maksymian niespodziewanie abdykowali w 305 roku, a ich miejsce zajęli Galeriusz (na wschodzie) i Konstancjusz (na zachodzie). Waleriusz Sewerus (na wschodzie) oraz MaksyminDaja (na zachodzie) zostali wybrani na cezarów.

Po śmierci Konstancjusza w 306 roku system tetrarchii uległ zakłóceniu. Jego armia ogłosiła jego syna, Konstantyna, zarówno Augustem, jak i Cezarem Zachodu, uzurpując władzę Dazy. Na wschodzie Maksencjusz, syn Maksymiana, zakwestionował roszczenia Sewera i ogłosił się *princepsinvictus* (pierwszym lub najważniejszym). W 307 roku Sewer zrzekł się tytułu na rzecz Maksencjusza. Następnie w 308 roku, Galeriusz mianował Licyniusza władcą wschodu, a Dazę władcą zachodu w 310 roku.

Wojna w niebie

Po nieudanym sojuszu roszczenia do zachodniego imperium osiągnęły punkt krytyczny w 312 roku. Konstantyn dysponował armią liczącą około 40 000 żołnierzy, podczas gdy Maksencjusz miał ich 100 000. Konstantyn był deistą, który jednocześnie wykazywał intelektualne zainteresowanie chrześcijaństwem. Włączył do swojego sztabu doradców chrześcijańskich, w tym biskupa Hozjusza z Kordoby. Świadomy przewagi liczebnej przeciwnika, modlił się do SolInvictus – niepokonanego słońca. „Pewnego dnia, jak głosi opowieść, podczas marszu ku Rzymowi Konstantyn i jego żołnierze dostrzegli na niebie płonący krzyż oraz słowa *ToutoNika*: Przez to zwyciężaj. Następnej nocy miał sen, w którym ukazał mu się Jezus Chrystus, pokazał znak krzyża i polecił, aby na sztandarach jego żołnierzy umieścił określony labarum[5] (Labarum to wojenny sztandar Konstantyna Wielkiego, który stał się jednym z najważniejszych symboli chrześcijaństwa w późnym Cesarstwie Rzymskim – przyp. tłum.)”.

Zgodnie z radą biskupa Hozjusza, Konstantyn nakazał żołnierzom wywieszać labarum – chrystogram utworzony z dwóch pierwszych liter greckiego imienia Chrystusa, Chi (X) i Rho (P) – na swoich sztandarach i tarczach. Zbliżając się do Rzymu, spodziewał się długiego oblężenia, gdyż mury miasta nigdy wcześniej nie zostały przełamane w walce. W obliczu ogromnych niepokojów społecznych Maksencjusz zasięgnął rad pogańskich wyroczni, które przepowiedziały, że „wróg Rzymian zginie tego dnia”. Interpretując to jako pomyślny znak, Maksencjusz wyprowadził swoje liczniejsze siły poza mury miasta, przechodząc przez tymczasowy most, aby stawić czoła Konstantynowi w bitwie przy moście Milwijskim. W trakcie starcia armia Konstantyna wypchnęła wojska Maksencjusza do rzeki Tyber, gdzie ten utonął. Konstantyn przejął Rzym, obejmując pełną kontrolę nad zachodnim imperium.

Po śmierci MaksyminaDaji Licyniusz przejął kontrolę nad Cesarstwem Wschodnim. Licyniusz pozwalał na kontynuowanie prześladowań chrześcijan. Konstantyn, choć głównie z powodów politycznych i społecznych, zaczął interesować się chrześcijaństwem. W 313 roku spotkali się w Mediolanie, gdzie wydali wspólny dokument znany jako Edykt mediolański. Dokument ten zakończył prześladowania chrześcijan zainicjowane przez Dioklecjana, gwarantując wolność religijną dla wszystkich oraz nakazując zwrot mienia odebranego chrześcijanom.

W 316 roku obaj cesarze wzajemnie oskarżyli się o próbę zamachu stanu, mającego na celu zamordowanie przeciwnika i przejęcie tronu, co doprowadziło do wybuchu wojny (werset 7). Dla wielu chrześcijan Konstantyn był fałszywie przedstawiany jako postać podobna do Michała, prowadząca świętą wojnę w imieniu chrześcijaństwa i zdobywająca „reputację generała Chrystusa” (Rubenstein, strona 45). Po przegranej bitwie pod Chrysopolis w 324 roku Licyniusz zrezygnował z tytułu augusta, oddając Konstantynowi kontrolę nad całym imperium. Pogański Rzym został obalony (werset 10), co spowodowało, że Szatan zaczął poważnie prześladować[6] potomstwo kobiety (prawdziwy Kościół, werset 13). Działał poprzez infiltrację i wypaczenie czystych doktryn apostolskich, wprowadzając wpływy pogańskie oraz naśladując praktyki pogańskiego kapłaństwa.

Konstantyn dążył do rozwiązania podziałów doktrynalnych w chrześcijaństwie oraz do skonsolidowania swojej kontroli nad religią. W 325 roku zwołał pierwszy sobór powszechny w Nicei, co umożliwiło przywódcom Kościoła rozstrzyganie różnic w nauczaniu. Jak powszechnie wiadomo, podczas obrad frakcje debatowały nad „substancją” Jezusa. Większość uczestników uznała, że Jezus jest równy i z tej samej substancji co Ojciec, co prowadziło do wniosku, że Jezus również jest Bogiem. W rezultacie Konstantyn wymusił

przyjęcie tych ustaleń poprzez Credo nicejskie, mając na celu skonsolidowanie i uregulowanie ortodoksyjnych wierzeń chrześcijańskich. Na wszystkich, którzy się z tym nie zgadzali, nakładano anatemę, ekskomunikowano, prześladowano lub zabijano, jak miało to miejsce w przypadku Ariusza.

Strącenie rudego smoka

Konflikt w niebie ujawnił powstający odstępczy system chrześcijański, który był wspierany i umacniany przez cesarzy, od Konstantyna po Justyniana. System ten ostatecznie przekształcił się w papieską władzę. Szatan kontynuował przygotowywanie warunków w imperium oraz w ortodoksji kościelnej, aby skonsolidować władzę religijną, polityczną, ekonomiczną i społeczną (werset 15). W 380 roku następcy Konstantyna, Teodozjusz I (Wschód) i Gracjan (Zachód), ogłosili ortodoksję chrześcijańską, „zdefiniowaną przez Sobór Nicejski”, oficjalną religią państwową imperium w edykcie tesalońskim.

W ten sposób smok, symbol pogańskiego Rzymu, został skutecznie strącony na ziemię, co zapoczątkowało erę imperialnego chrześcijańskiego Rzymu. W wersecie 12 Jezus ostrzega swój Kościół, że Szatan nadal będzie oddziaływał na chrześcijaństwo, mimo że pogański Rzym przechodzi transformację. Wpływowi przywódcy kościelni byli kuszeni władzą i bogactwem, podczas gdy gnostycyzm oraz inne pogańskie idee oddziaływały na Kościół po czasach apostolskich.

Szatan kontynuował swoje działania, szerząc falę fałszywej prawdy i doktryn (werset 15). Już w kolejnym roku biskupi oraz przywódcy akceptowani przez państwo zwołali Pierwszy Sobór Konstantynopolitański, na którym rozszerzono Credo nicejskie. Ogłosili, że duch święty jest również osobą w istocie Boga. Ugruntowało to doktrynę trójcy i inne zmiany, które stały się znane jako Credo nicejskie z roku 381. Smok nadal ścigał wierne potomstwo kobiety, jednocześnie łapiąc i przywłaszczając sobie potomstwo odstępcze, aż z narodów (morza) pod imperialnym chrześcijaństwem powstało nowe, bestialskie i niebezpieczne połączenie poprzednich imperiów (Obj. 13:1). Smok przekazał tej bestii „swoją moc, swój tron i wielką władzę” (werset 2, UBG), co zostało wyjaśnione w innym miejscu tego numeru.

Keith Belhumeur

[1] Por. Przyp. 4:7-9.

[2] Por. Ezech. 16:9-12; Izaj. 54:5-7; Oze. 2:19-20.

[3] Por. Psalm 2:9; Obj. 2:27; 12:5; 19:5.

[4] F. Shallieu, *The Keys of Revelation*, s. 293, RevelationResearch Foundation, 1993.

[5] R.E. Rubenstein, *WhenJesusBecameGod*, s. 44, Harcourt Publishing, 1999.

[6] Greckie słowo *dioko*, często tłumaczone jako „prześladować”, może również oznaczać „ścigać z zamiarem wyrządzenia szkody”.